

Sygn. akt VII K 247/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska

Protokolant Agnieszka Michałowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017r., 1 sierpnia 2017r., 7 września i 28 września 2017r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej -

sprawy:

G. P. (1) syna J. i U. z d. W. ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 stycznia 2017r. w (...) /3 uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz w wyniku czego doznał on zasinienia oczodołów skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7 dni o czyn z art. 157§2kk

I. Oskarżonego G. P. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. Kosztami postępowania obciąża oskarżyciela prywatnego.

Sygn. akt VII K 247/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. P. (1) i R. N. (1) są mieszkańcami miejscowości M., gm. J.. Mieszkają od siebie w niedalekiej odległości. Pozostawali ze sobą w typowych, sąsiedzkich relacjach.

G. P. (1) jest mężczyzną 37 letnim. Nie był dotychczas karany sędownie. Ma on na utrzymaniu syna w wieku 13 lat.

(dowód: bezsporne, wyjaśnienia G. P. k. 18v., częściowo zeznania pokrzywdzonego R. N. k. 19-19v., k. 2 akt PR1 Ds. 491.2017 w odczytanym zakresie , 39v, dane o karalności k. 16).

Prawdopodobnie w dniu 17 stycznia 2017 roku około godziny 20, w miejscowości M., nieustalony mężczyzna , przyszedł do domu R. N. (1). Tam uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią w twarz, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci zasinienia oczodołów oraz drobnego zasinienia i otarcia wierzchołka nosa, które to obrażenia mogłyby co najwyżej skutkować naruszeniem czynności narządu ciała, trwający nie dłużej niż 7 dni.

W dniu 31 stycznia 2017r. R. N. (1) udał się do (...) w J., gdzie uzyskał skierowanie na badanie do poradni okulistycznej w związku z zaburzeniami widzenia oka lewego oraz z uwagi na stan po pobiciu.

(dowód: częściowo zeznania R. N. (1) k. 2 akt PR1 Ds. 491.2017 w odczytanym zakresie , 39v, k. 19-19v., dokumentacja fotograficzna koperta k. 5, kopia skierowania k. 6, karta medyczna koperta k. 3 wraz ze zdjęcie m k. 4 akt 1Ds. 491.2017, opinia sądowo-lekarska k. 25-27).

W dniu 27 stycznia 2017r. oskarżyciel prywatny złożył w Komisariacie Policji w D. zawiadomienie o pobiciu go przez G. P. (1). Zawiadomił, iż w dniu 17 stycznia 2017r. przyszedł do niego G. P. (1) wraz z kolegą o imieniu A. i uderzył go dwa razy pięścią w twarz w okolice oczu, a następnie chwycił go za ubranie i przewrócił na podłogę, w wyniku czego odczuł on ból w kolanie. Wskazał, iż sprawca miał go raz kopnąć, a w tym czasie jego kolega stał w przedpokoju.

Postanowieniem z dnia 03 marca 2017r. Prokurator Prokuratury Rejonowej O. – (...)w O. w sprawie 1Ds. 491.2017 odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie zaistniałego w dniu 17 stycznia 2017r. w M., gm. J. pobicia R. N. (1) w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci krwiaków okularowych i sińców na nosie, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. wobec ustalenia, iż czyn nosi znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego i braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu czynu prywatnoskargowego.

(dowód: zeznania świadka R. N. k. 2 akt PR1 Ds. 491.2017 w odczytanym zakresie, 39v, karta medyczna k. 3, fotografia k. 4 akt 1Ds. 491.2017, postanowienie prokuratora z dnia 3 marca 2017r. o odmowie wszczęcia śledztwa k. 17-18 akt 1Ds. 491.2017)

W dniu 23 marca 2017r. R. N. (1) złożył na Posterunku policji w J. ustną skargę o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego, której protokół przesłano do Sądu Rejonowego w Olsztynie w dniu 28 marca 2017r. Jako sprawcę zarzucanego przestępstwa wskazał osobę G. P. (1).

(dowód protokół k. 4, okoliczność bezsporna),

Przesłuchany na rozprawie w charakterze oskarżonego G. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podkreślił, iż nie jest on w konflikcie z R. N. (1) oraz nie wie dlaczego sąsiad twierdzi, że miałby on mieć powód, aby uderzyć starszą, ponad 70-letnią osobę. Wyjaśnił, że w przeszłości oskarżyciel do niego przychodził, odwiedzał go. Podał, iż po jakimś czasie posądził on jego kolegę A. P. (1) o pobicie, innego o kradzież portfela, jego samego oskarżał o pobicie wspólnie z A. P. (1). Wskazał również, że oskarżyciel jest osobą nadużywająca alkoholu i być może w związku z tym ma on problemy z pamięcią. Poddał pod wątpliwość fakt, że oskarżyciel dopiero po kilku dniach zgłosił pobicie na policji.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 18v.)

Sąd zważył, co następuje

W ocenie Sądu przedstawiony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania G. P. (1) winy popełnienia opisanego przez R. N. (1) czynu, polegającego na uderzeniu go dwukrotnie pięścią w twarz w dniu 17 stycznia 2017r. Podstawowym powodem takiego przyjęcia przez Sąd był fakt, iż nie udało się oskarżycielowi prywatnemu skutecznie udowodnić, aby tego dnia oskarżony był obecny w jego mieszkaniu, oraz zadał mu uderzenia, w wyniku których doznał on obrażeń o jakich mowa w protokole przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego podnieść należy, że w ocenie Sądu należało uznać je za w pełni wiarygodne, a nadto znajdujące potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Nie sposób bowiem wywnioskować żadnego logicznego powodu, dla którego oskarżony miałby udać się do oskarżyciela prywatnego w środku tygodnia (17 stycznia 2017r. – wtorek) tylko po to, aby zadać mu dwa uderzenia pięścią w twarz. Oskarżony jest osobą pracującą, wychowującą nastoletniego syna. Nie był on nigdy skonfliktowany z oskarżycielem i nie miał żadnej motywacji, aby udać się do niego i uderzyć starszego człowieka bez powodu.

Podkreślić należy również, że pozostałe dowody, w tym przede wszystkim zeznania świadków z racji tego, że żaden z nich nie był bezpośrednim obserwatorem zdarzenia w miejscu zamieszkania oskarżyciela prywatnego, jak również nie mieli z nim kontaktu bezpośrednio po doznaniu przez niego obrażeń, były zasadniczo drugorzędne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Zeznania te niemniej okazały się bardzo istotne, jak chodzi o ocenę wiarygodności twierdzeń R. N. (1).

W ocenie Sądu zeznania oskarżyciela prywatnego w zakresie w jakim wskazywał on jako sprawcę zadanych mu ciosów oskarżonego nie zasługują na wiarygodność. Dodatkowo jego oskarżenie w stosunku do G. P. (1) nie zostało wykazane innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Już same relacje pokrzywdzonego złożone od daty zdarzenia do chwili wyrokowania budziły istotne wątpliwości. I tak R. N. (1), przesłuchany na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017r. zeznał, że w dniu 17 stycznia przyszedł do niego oskarżony, z którym był wcześniej w konflikcie. Wskazał, że był on sam, bardzo zdenerwowany, pijany, zataczał się, a gdy go dopadł - walił pięściami w oczy oraz w nos. Podkreślił, iż w wyniku tego zdarzenia zalał się krwią. Nie wyjaśnił dlaczego nie poszedł na policję niezwłocznie po zdarzeniu. Podkreślił też, iż nikomu nie opowiadał o tym zdarzeniu, nie skarżył się oraz nie było innych jego świadków zdarzenia, albowiem oskarżony miał sam wtargnąć do jego mieszkania.

Podkreślić należy, iż również w trakcie przesłuchania świadka A. P. (1) na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017r. oskarżyciel podtrzymał, że wymienionego nie było w jego mieszkaniu w dniu zdarzenia.

W całkowitej sprzeczności z tymi relacjami pozostają jego wcześniejsze zeznania złożone w sprawie PR1 Ds. 491.2017. Zeznając tam w dniu 27 stycznia 2017r. podał on, iż w pewnym momencie, w dniu 17 stycznia 2017r. do jego domu przyszedł oskarżony wraz ze swoim kolegą o imieniu A.. Oskarżony miał wejść do niego do pokoju, gdy kolega w tym czasie stał w przedpokoju i nic nie robił. Następnie G. P. (1) miał podejść do niego i uderzyć go z pięści w głowę, w okolice oczu, chwycić za ubranie i przewrócić na podłogę, oraz kopnąć. Jako przyczynę takiego zachowania pokrzywdzony wskazywał odmowę wspólnego spożywania alkoholu. Jednocześnie podkreślił, że nie poszedł na policję, bo wstydził się tego, że został pobity.

Ustosunkowując się do treści ujawnionego protokołu na rozprawie w dniu 01 sierpnia 2017r. pokrzywdzony zeznał, że kolega oskarżonego nie wszedł do domu, tylko czekał w sieni, jednak widział to, ponieważ drzwi zewnętrzne były otwarte.

Wskazane - niespójność i zmienność poszczególnych składanych przez wymienionego zeznań jest zbyt istotna by udało się ją tłumaczyć wpływem czasu lub nagłością zdarzenia. Główna rozbieżność dotyczy ilości osób, które były obecne w jego mieszkaniu w dniu zdarzenia. Zastanawiające jest dlaczego dopiero po ponownym przesłuchaniu oraz zapoznaniu go z treścią protokołu z dnia 27 stycznia 2017r., R. N. (1) podał dopiero, że A. P. (1) był razem z oskarżonym, gdy początkowo wskazywał, że oskarżony był sam. Element ten jest bardzo istotny, albowiem nie dotyczy okoliczności, które mogłyby ulec zapomnieniu. Podważa on zeznania oskarżyciela, i dowodzi, że nie wie on ile osób – a w konsekwencji kto- był obecny w jego mieszkaniu w dniu zdarzenia.

Powyższe niespójności w połączeniu z faktem, iż R. N. (1) nie powiadomił o zdarzeniu policji ani w dniu pobicia, ani dnia następnego oraz nie udał się do lekarza, pomimo tego, że obrażenia na jego twarzy miały wyglądać dość poważnie i wyniku których ucierpiał jego narząd wzroku - nakazują podchodzenie do jego relacji z wyjątkową ostrożnością. Co więcej powody zaniechania powyższych czynności podane przez oskarżyciela prywatnego, zdaniem Sądu budzą poważne wątpliwości. Tłumaczenie się jedynie tym, że wstyd mu było iść na policję, ponieważ odniósł obrażenia prowadzi do niekonsekwencji w jego postępowaniu. Skoro wstydził się samego faktu, że odniósł obrażenia, to będąc konsekwentnym, nie skierowałby on sprawy do Sądu, czy też nie udałby się do fotografa aby utrwalić doznane obrażenia.

Sąd dostrzega, iż do protokołu przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa prywatnoskargowego wymieniony dołączył dokumentację fotograficzną oraz skierowanie lekarskie na badanie, z którego wynika, że był on w stanie po pobiciu. To jednak zauważyć należy, że zostało ono wystawione w 14 dni po zaistnieniu rzekomego pobicia jego osoby, zaś na zdjęciach brak jest daty, w jakiej zostały wykonane. W ocenie Sądu uwzględniając odległość daty zgłoszenia od chwili zdarzenia, brak obiektywnego potwierdzenia daty w jakiej stwierdzono u wymienionego obrażenia utrwalone na zdjęciach – co potwierdza również treść opinii sądowo-lekarskiej, sporządzonej przez biegłego P. E., - nie sposób ustalić, czy obrażenia widoczne na zdjęciach faktycznie wystąpiły u oskarżyciela w dniu 17/18 stycznia 2017r., czy też w innej dacie. Nie sposób również ustalić, czy zaburzenia widzenia oka lewego, których zaistnienie zgłaszał oskarżyciel

lekarzowi pediatrze stanowią pochodną uderzenia oskarżonego w oko, czy też są one naturalnym stanem, wywołanym chociażby wiekiem pokrzywdzonego.

Wszystkie powyższe okoliczności sprawiają, że w ocenie Sądu zeznania wymienionego w zakresie w jakim dotyczą sprawstwa oskarżonego są niewiarygodne. W sprawie brak jest obiektywnych dowodów, mogących prowadzić do wniosku, że to właśnie oskarżony miałby się dopuścić czynu na szkodę R. N. (1). Nie ulega jednakże wątpliwości, że oskarżyciel doznał obrażeń ciała, jakie stwierdzono u niego na zdjęciach. Tym niemniej - wobec zmienności relacji oskarżonego, ich niespójności co do liczby uczestników zajścia, jak też wykazania innymi dowodami zebranymi w sprawie, iż R. N. (1) wskazywał poszczególne osoby jako sprawców kradzieży jego rzeczy, które następnie się odnajdowały - Sąd nie uznał jego relacji w przedmiocie wskazywanego sprawcy jego obrażeń objętych przedmiotowa sprawą - za wiarygodne. Tym bardziej, iż wymieniony w dniu zdarzenia – od razu nie zawiadomił jednostki policji, a nawet nie poprosił o pomoc najbliższej sąsiadki.

Z uwagi na powyższe Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu jedynie co do faktu iż w nieustalonym czasie, oraz nieustalonych okolicznościach doznał on obrażeń utrwalonych na dokumentacji zdjęciowej .

Nie sposób w tym miejscu również pominąć okoliczności podawanych przez innych świadków, a dotyczących kilkakrotnych obwinień kierowanych przez pokrzywdzonego w kierunku innych mieszkańców M., o popełnianie przez nich przestępstw na jego szkodę. Zwłaszcza dotyczy to relacji pomiędzy oskarżycielem a M. P., którego dwukrotnie posądzał o dokonanie kradzieży, po czym znajdował rzekomo skradzione pieniądze i próbując umniejszyć kierowane przez siebie oskarżenia oferował tym osobom zadośćuczynienie w drobnych kwotach pieniężnych.

Sąd przede wszystkim dał wiarę świadkom funkcjonariuszom policji, którzy to, z racji wykonywanych obowiązków podejmowali czynności w związku z dokonywanymi przez oskarżonego zgłoszeniami popełnienia czynów na jego szkodę. Świadcowie ci mieli bezpośredni kontakt zarówno z oskarżonym, jak i oskarżycielem prywatnym, który miał im przedstawiać różne wersje przebiegu zdarzenia z dnia 17 stycznia 2017r . Potwierdzili oni otrzymywanie skarg od mieszkańców Matek na oskarżyciela, odnośnie spożywania alkoholu. Zauważyć należy, iż są to osoby obce dla obu stron postępowania, i w sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które podważałyby ich obiektywizm.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków A. P. (2) i M. W.. Relacje te są ze sobą spójne, przedstawiają logiczną wersję wydarzeń z domu oskarżonego, z dnia w którym miało dojść do zdarzenia, jak również późniejszą sytuację, która miała miejsce na posterunku policji. Opisywany przez nich tryb życia codziennego oskarżonego, który pracuje do późnych godzin jest dla Sądu w pełni wiarygodny i nie budzi wątpliwości, zwłaszcza wobec zmiennych relacji pokrzywdzonego.

Dodatkowo, wersję przedstawioną przez świadka A. P. (2), co do zdarzenia na posterunku policji, potwierdza w swoich zeznaniach funkcjonariusz policji R. R.. Nadto świadek R. R. oraz G. M. potwierdzili okoliczności wskazywane chociażby przez M. P., K. P., A. P. (1) oraz H. M., a dotyczącą problemu alkoholowego oskarżyciela prywatnego. Co równie istotne, fakt powrotu oskarżonego z pracy około godziny 18, a następnie jeszcze udania się do sklepu, obala twierdzenia oskarżyciela prywatnego, jakoby oskarżony miał do niego przyjść w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Nie sposób bowiem przyjąć, aby w ciągu godziny od powrotu do domu (oskarżyciel podaje, że do zdarzenia miało dojść około godziny 20), oskarżony miał doprowadzić się do takiego stanu, zwłaszcza że do zdarzenia miało dojść we wtorek i następnego dnia oskarżony zapewne musiał udać się do miejsca pracy.

Zeznania świadków K. P. i M. P. w zasadzie potwierdzają okoliczności wskazywane przez innych świadków, a dotyczące trybu życia oskarżyciela, jak również podnoszonych przez niego bezpodstawnych oskarżeń względem innych osób. Istotną okolicznością jest z kolei podawane przez M. P. stwierdzenie, co do tego, że w nocy w której miało dojść do zdarzenia, u oskarżyciela paliło się światło jeszcze o godz. 03:50, kiedy to świadek wyjeżdżał do pracy, oraz że oskarżyciel miał mu się chwalić że tego dnia odwiedzili go koledzy. Powyższe relacje podważają wersje oskarżyciela odnośnie okoliczności w jakich doznał on obrażeń utrwalonych na zdjęciach.

Za wiarygodne uznano również zeznania A. P. (1), który wykluczył aby był w dniu zdarzenia z oskarżonym w mieszkaniu oskarżyciela. Relacje tego świadka znalazły w toku jego przesłuchania potwierdzenie w zeznaniach

oskarżyciela prywatnego, który przyznał, iż nie było go w dniu zdarzenia u niego, co jednak pozostawało w oczywistej sprzeczności z pierwszymi zeznaniami R. N. (1).

Zeznania H. M., będącej najbliższą sąsiadką oskarżyciela również potwierdzają fakt spożywania przez R. N. (1) alkoholu, ale również tego, że tak naprawdę nie wiadomo, kto był obecny w mieszkaniu wymienionego w dniu 17 stycznia 2017r., a co za tym idzie - kto zadał mu obrażenia ciała. Wymieniona jako najbliższa sąsiadka pokrzywdzonego niewątpliwie dysponuje wiedzą o jego zwyczajach czy trybie życia.

Wobec powyższych okoliczności Sąd relacje powyżej opisanych świadków uznał za wiarygodne i logiczne, a co więcej niepodważone innymi zebranymi w sprawie dowodami. Sąd zauważa, iż oskarżyciel prywatny w trakcie przesłuchiwania świadków na rozprawie wielokrotnie wskazywał o ich negatywnym nastawieniu wobec jego osoby. Wymieniony nie potrafił jednakże wskazać obiektywnego powodu dla którego osoby te miałyby bezpodstawnie relacjonować na jego niekorzyść, zwłaszcza funkcjonariusze policji nie będący mieszkańcami tej samej miejscowości, a jedynie wykonujący tam pracę. W tych okolicznościach twierdzenia te wobec zgodności zeznań świadków i oskarżonego uznano za niewiarygodne.

Sąd dał wiarę przeprowadzonej w sprawie opinii sądowo – lekarskiej wydanym przez biegłego P. E.. Opinia ta została wydana przez osobę o odpowiednim doświadczeniu zawodowym, jest ona jasna, logiczna i spójne wewnętrznie. Nie była również kwestionowana przez żadną ze stron. Odpowiadała one na pytania postawione biegłemu w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu. Sam fakt, że opinia biegłego zawiera wiele hipotez odnośnie mechanizmu powstania obrażeń u oskarżyciela prywatnego spowodowana jest nikłym materiałem dowodowym, na podstawie którego można było opiniować, co z kolei spowodowane było bierną postawą oskarżyciela prywatnego w okresie bezpośrednio po zdarzeniu.

Sąd w tych okolicznościach podzielił za biegłym iż obrażenia oczodołów mogły powstać w wyniku co najmniej dwukrotnego uderzenia pięścią w twarz, a odnośnie obrażeń nosa, to mogły powstać one zarówno w wyniku działania innej osoby (mechanizm czynny) bądź też w wyniku np. upadku (mechanizm bierny). Za zasadne przyjęto, iż obrażenia te mogłyby co najwyżej skutkować naruszeniem czynności narządu ciała, trwający nie dłużej niż 7 dni.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci skierowania do poradni okulistycznej oraz dokumentacji fotograficznej przedłożonej przez oskarżyciela. Jednakże zdjęcia potwierdzają jedynie fakt wystąpienia u oskarżyciela potwierdzonych tam obrażeń, nie dokumentując z kolei daty ich powstania, a skierowanie ma na celu weryfikację zgłaszanych przez pokrzywdzonego dolegliwości, zwłaszcza gdy uwzględni się specjalizację lekarza kierującego. Nie sposób natomiast podzielić sposobu w jaki oskarżyciel prywatny oceniał swe obrażenia.

Co do zasady Sąd dał wiarę dokumentowi w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego, przedłużonej przez oskarżyciela. Należy mieć jednakże na względzie, że sam fakt występowania u oskarżyciela choroby wieńcowej nie był przez nikogo kwestionowany w toku toczącego się postępowania. W zaświadczeniu tym z kolei brak jest potwierdzenia wyrażanego przez R. N. (1) stanowiska, jakoby z powodu choroby nie mógł on spożywać alkoholu, co miałoby dyskredytować wiarygodność świadków, zeznających o problemie alkoholowym pokrzywdzonego.

W tych okolicznościach materiał dowodowy zebrany w sprawie nie doprowadził do ustalenia czy identyfikacji sprawcy pobicia pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyżej omówione dowody w ocenie Sądu sprawstwo oskarżonego nie zostało wykazane, aby oskarżony w dniu 17 stycznia 2017r. w ogóle był w mieszkaniu oskarżyciela prywatnego, a tym bardziej, aby miał go uderzyć dwukrotnie pięścią w twarz i spowodował tym samym u niego obrażenia. Nie sposób odmówić pokrzywdzonemu, że faktycznie doznał on obrażeń oczodołów, którego mogły być wynikiem uderzenia pięścią w twarz oraz mogły powstać w dacie przez niego podawanej, jednakże nie można podzielić twierdzeń co do sprawstwa tego czynu przez oskarżonego.

Kierując się zasadą in dubio pro reo, wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., Sąd przyjął, że istnieją zbyt wysokie wątpliwości co do faktu dokonania przez oskarżonego czynu na szkodę R. N. (1), a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ich usunięcia. Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pkt II wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 632 pkt 1 kpk, mając na uwadze że oskarżyciel prywatny uiścił kwotę 300,00 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

SSR Joanna Urlińska